

Szpaku x Rolex, Kamizelka

Gruby traphause

Taki, że nie wiesz w co włożyć nos

Ziomal na krajówie

4 doba, szmaty, koks

Zabierz stąd mnie Mati

Przecież to ni ety

Gdzie te wersy dla kobiety masz?

Zrobiłeś hajs po to by się zmienić

Może to hajs ciebie zmienił

Jeśli tak, to chu* w kariery

Chciałem tylko mieć kolacje

A nie w drogiej restauracji jeść to co wygląda ładnie a nie jest nawet smaczne

Pozdrawiam sutenerkę, która robi hajs na dupach

Powiedziałaś parę cennych słów o zepsutych ludziach

To było wtedy, zanim nawiedziły duchy mnie

To było wtedy, kiedy miałem tylko tulić cię

Jak ten dzieciak u którego byłem z mamą

Słyszał głosy, widział rzeczy, twierdził że mam tak samo

A ja z tatą miałem jazdy, chociaż kocham go nad życie

To poznałem tę psychikę jak się sypie to na rodzinę

Proszę przytul mnie

Jak te kurwy będą strzelać

No to przytul mnie do chuja

Będę twoją kamizelką

Tu nie dotrze żadna kula

Proszę przytul mnie

Jak te kurwy będą strzelać

No to przytul mnie do chuja

Będę twoją kamizelką

Tu nie dotrze żadna kula

Widza nas pewnie myślą ćpuny w dresach

A ja w torbie kitram książki a nie gruby temat

Te osiedla dla większości są jak mury getta

I tak kurwisz na to wszystko az cię nie przytuli gleba

Słyszałem historie znad lufy i kiepa

Przelałbyś na papier je, to byś dostał Pulitzera

Za mna Ponad ćwiara a dopiero się uśmiecham

Pokolenie z receptami na clonozepan

Tu w pakiecie z sercem pęka flacha gdzieś na ławkach

Ciężka sprawa, ale trzeba dalej iść

Choć nie łączy więzy krwi, masz we mnie brata

A wiec nalej mi, choć zabraniał lekarz dalej pic

Stary trep nigdy nie uderzył mnie

A ja stary prał, a ze prezes to nikt nie uwierzył jej

Dawni przyjaciele w klice twoich zdrajców

Teraz warci tyle co milion boliwarów

Jebać!, jebać!

Proszę przytul mnie

Jak te kurwy będą strzelać

No to przytul mnie do chuja

Będę twoją kamizelką

Tu nie dotrze żadna kula

Proszę przytul mnie

Jak te kurwy będą strzelać

No to przytul mnie do chuja

Będę twoją kamizelką

Tu nie dotrze żadna kula

Nie kumaja fenomenu tej muzyki

Wirywam serce podbity

Palę splify i to kipi tak

W moim mieście zaczepia mnie matka syna
mówię: czemu tak bluzgam, że jest młody i mnie słucha
zabroń mu słuchać, bo to brud z tych bloków
to dla tych głów co wrzucają ksywy za układy z psami
(kur* , że ich jebac dożywotnio)
Właśnie to kocham i ciągle rapuje pod to
Dla moich ludzi co zabierają butelki mi
Chciałem wciągać syf, ale mój kumple diler nie dał mi
Powiedział że kariera duża i każdy mój wers byłby kłamstwem
Dzieciakom dajesz inny sens
Jestem z pokolenia zabroń mi
Jebać każde inne słowo, które nie wypowiemy
Chcesz dowód na to że jestem prawdziwy
Byłem na szczycie hype-u
Miałem beefy, Mati , Yeti,

Proszę przytul mnie
Jak te kurwy będą strzelać
No to przytul mnie do chuja
Będę twoją kamizelką
Tu nie dotrze żadna kula
Proszę przytul mnie
Jak te kurwy będą strzelać
No to przytul mnie do chuja
Będę twoją kamizelką
Tu nie dotrze żadna kula